

PIĄTA WIADOMOŚĆ

O TOWARZYSTWACH PŁOCKICH,

a w szczególności o postępie Towarzystwa Naukowego od
4. Lipca w 1824. do 1. Września w 1825. roku.

Mierząc możliwością przedsięwzięty zawód, w początku zaraz ograniczyliśmy widoki nasze. Do *Towarzystwa Miłosierdzia*, same Płockie wzywamy Osoby, szukając wsparcia dla ubogiej, a przez obyczaje i pilność, godnej politowania Młodzieży Szkolnej. *Towarzystwu Naukowemu* główne nadaliśmy cele, wystawić dokładny obraz Województwa Płockiego, i iak będzie można, zgromadzać w Płocku naukowe zakłady; wzywając przeto opieki, nietyle pomocy, iak względnego szukamy pobłażania.

Wszakże Towarzystwa nasze, nie małe już zyskały dobrodzieystwa: kiedy *Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, wiadomości o działaniach naszych, obok Sprawy rocznej o Szkole Płockiej umieszczać dozwala; kiedy Bibliotekę i Muzeum Szkolne, przyłączyć raczyła do Zbiorów Towarzystwa Naukowego, pod ogólnym nazwiskiem Publicznej Biblioteki i Muzeum Województwa Płockiego; kiedy *Kommissya Wojewódzka*, kiedy *Dostojny Jęj Prezes*, godną wdzięczności powszechnej łaską, znaczny zbiór Xiążek użytecznych, do tysiąca tomów wynoszący, składając w tęg Bibliotecę, użytkowi Publicznemu poświęcił.— Tyle już posiadając do lipca w 1824. roku, zdaliśmy pięć razy publiczny rachunek, z czynności Towarzystwa Miłosierdzia, a cztery ogłoszone zostały wiadomości o Towarzystwie Naukowym, w dniu zaś 13. Września 1825. roku, szóste Publiczne mieliśmy Posiedzenie.

W początkowym zakładzie Towarzystwa Płockie, odbywały zwykle publiczne Posiedzenia, łącznie z Uroczystością Szkolną Świętego Józefa, ale 19. dzień Marca, ważne bardzo dla Uczniów, dla Płocka, dla Polaków od

uroczystego obchodu wystawiający pobudki, takie często znajdował niedogodności, że Publiczném posiedzeniom naszym, nié miał kto przewodniczyć, że mało bardzo Członków znajdowało się na nich.— Wypadła przeto potrzeba, stosowniejszego szukać czasu. Tak w roku 1824. wzięliśmy dzień, kiedy *Prezes Towarzystwa Naukowego* znajdował się w Płocku, a w 1825. posiedzenie Publiczne, połączone zostało z uroczystym obrzędem, odnowienia Pomników dawnym Królom naszym, o których przez dwa wieki niewiedzano prawie, gdzie ich popioły spoczywają (1).

Nieśmiemy liczyć do czynności Towarzystwa, téj czci którą w pomni-

- (1) Długo bardzo ledwie była historyczna wiadomość, że w Płocku pochowano **WŁADYSŁAWA HERMANA** i **BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO** Królów Polskich; a w różnych kłeskach i odmianach, iakim podległo miasto nasze, po kilku wiekach zaginęły ślady miéysca, gdzie złożono czci godne zwłoki. Wiedzieli tylko Polacy: że na początku XII. wieku, *Dółga* Biskup Płocki, pogrzebał w Katedrze swoiéj Panujących w Płocku, że w połowie XVI. wieku, Biskup *Noskowski* zebrał znalezione popioły, Królów i Xiążąt z *Rodziny Piasta* i z należąną uroczystością zachował; ale w kościele naszym, niebyło widno, pomnika z wdzięcznością wspominanych **MONARCHÓW**.

Teraźniejszy Biskup, zaraz przy obięciu Rządów Dyecezyi, umyślił odnowić dawno zapomniany grobowiec, a za przewodnictwem rękopismu *Laurencyusza*, zasłużonego w Kapitulie Płockiéj Męża, który był współczesnym *Noskowskiemu*, doszedłszy, gdzie ten poprzednik Jego, złożył znalezione przez siebie szczątki, wznosił dla nich ze stosowną okazałością grobowiec, który potomnym odnawiać będzie pamięć, okrytych sławą Królów i Xiążąt, Bohaterów Polski i Płocka.— Obszerniejszą w téj mierze wiadomość, podają następujące dzieła.

1. Pisma Historyczne Wincentego Gawareckiego Prokuratora, w Warszawie roku 1824.

2. Kazanie z powodu przeniesienia Kości **WŁADYSŁAWA HERMANA** i **BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO** Królów Polskich, pochowanych w Kościele Katedralnym Płockim, i położenia pomnika tymże Królom, przez *J. W. A. M. Prażmowskiego Biskupa Dyecezyi Płockiej, Senatora Króleswa, Orderu S. Stanisława Kawalera*, miane przez Xiędza *Michała Wierzbowskiego Kanonika Płockiego*, w Płocku dnia 12. Września 1825. roku. Kazanie to wyszło z Druku w Warszawie 1825. roku.

3. Myśli o Pomnikach w Płocku, w rękopiśmie.

ku wzniesionym oddano, szezatkom zwłok MONARCHÓW POLSKICH i XIAŻĄT POLSKICH. Zamiar ten uprzedził, powstanie Towarzystwa Naukowego; mamy tylko obowiązek, ażeby w gronie naszym, znalazł się drugi *Laurenty*, któryby po kilku wiekach, nie tylko wskazywał popioły dobrych Władców Narodu, ale nie dał zagać pomnikowi MĘŻA, zapewniającego pamiętkę dawnych PIASTÓW, iak my dzisiay pomiędzy zatartemi niebaczną nogą głazami, szukamy grobu Jego poprzednika na Katedrze, i w czynach pożytecznych Biskupa *Noskowskiego*.

Słuszną jest rzeczą, ażeby szczególniéy Towarzystwo, mające zamiar zbierać i zachowywać Pamiątki Woiewództwa Płockiego, przyłożyło do dzieła Prezesa i założyciela częśćkę swoię; odtąd przeto Posiedzenia nasze w dzień najbliższy 12. Września, iak okoliczności pozwolą, obchodzić zamierzamy. Tak corocznie odnawiać się będzie, pamiątka Pogrzebowéy Uroczystości; z rapportu zaś składanego na Posiedzeniu Wrześniowém, do rocznéy Sprawy o Szkole Płockiéy; przydawać będziemy wiadomość, i rachunek o Towarzystwach naszych. Tak jest podana dzisiay z 1825. roku:

I. Skład Towarzystwa.

Po pierwszém zebraniu Towarzystwa Naukowego, wydając prospekt działań, wyszczególniono potrzebne wiadomości, do opisu Woiewództwa Płockiego, i kędy ich szukać, wskazano sposoby, iak te wiadomości Towarzystwu podawać, w końcu przyłączono Wezwanie, do Obywateli Woiewództwa Płockiego, i do Mieszkańców Płocka, które dziś ieszcze powtórzyć wypada:

Wspomagaycie nas wszyscy, a osiągniemy cel, przedsięwzięty! Przy powszechnéy tylko pomocy Płoczczanów, zdołamy wystawić obraz Woiewództwa Płockiego, okazujący dawną świetność ziemi Płockiéy, iéy klęski, iéy odradzanie się pod *Berłem dobroczynném*, byt, i potrzeby iéy mieszkańców. Usilna tylko i ciągła staranność, dozwoli nam ułożyć dzieło, godne zacnych przodków naszych, a pożyteczne tym, którzy w ich świetne ślady wstępować mają.

W skutek takiéy odezwy, z Obywateli zamieszkałych w Woiewództwie, których Towarzystwo odważyło się zaprosić do grona swojego, Sena-

tor Kasztelan *Nakwaski*, *Rutkowski* były Prezes Rady Departamentowój, *Ostaszewski* z Poniatowy, *Nałęcz Piotr* z Ornowka, raczyli przyjąć łaskawie wezwanie Towarzystwa. Młodzi także Hrabiowie *Zamoyscy Jan* i *Andrzej*, uprzejme chęci, zamiarowi naszemu oświadcza; zapewne skutki tych przyrzeczeń oglądać będziemy.

Kapituła Płocka w całym gronie, za Opiekunów Towarzystwa uważana, szczególnie od zaproszonych na Członków Towarzystwa używa nam, i wróży pomoc. *Biskup Sufragan Pleiewski*, raczył przyjąć obowiązki Wice-Prezesa, *Kustosz Szweykowski*, *Archidiakon Ossowski*, Kanonicy, *Przyłuski*, *Więrbowski*, *Choromański* odezwy nasze przyjmują, i gdzie zrzęczość wypadnie, pomocy nieodmawiają.

Rada Woiewódzka w roku 1821. uprzejmą odezwą, przyrzekła wspierać zaniary Towarzystwa.

Z Członków zamieszkałych w Płocku, którzy uczestnictwo w Towarzystwie przyjęli, zbyt często tracimy wielu; bo za utraconych uważać można tych, co miasto nasze opuszczają, wspomniemy tu wszystkich z żalem, którzy pierwéj czynnie Towarzystwu dopomagali.

Borkowski, przeniósł się w Kaliskie.

Chomiński, mieszka w Litwie.

Dębowski Pułkownik, mieszka w Warszawie.

Irólikiewicz, w innéj Woiewództwa okolicy Urzędnie.

Jałowiecki, jest Prezesem w Warszawie.

Mostowski, Prezesem Komissyi Woiewódzkiej w Suwałkach.

Podgorski, Sędzia w Radomiu.

Wołowski Jan, i *Raubach Komisarz*, są teraz w Warszawie.

W Zgromadzeniu Nauczycielskim, którego Członkowie dla dopełnienia obowiązków Urzędu, składają Towarzystwo, coroczne prawie zachodzą zmiany, pozbawiające nas użytecznych Towarzyszów, tak w zeszłym roku, przestał żyć *Julian Polański*, wielkich nadziei Nauczyciel, a skutecznie czynny Professor *Borowicz* przeniesiony do Kalisza.

2. Czynności dopełnione i dalsze zamiary Towarzystwa.

1. *Prokurator Gawarecki*, który pisma swoje ogłasza drukiem, wydał topograficzno-historyczny Opis Ziemi Dobrzyńskiej, a zbiera wiadomość o Pułtusk.

2. *Bromirski Assesor Nadleśny*, układa Opis Statystyczny Województwa naszego, z którego czytał dawniej Publicznie, o produktach Województwa i o przemyśle iego Mieszkańców.

3. Pod przewodnictwem *Professora Borwicza*, porobili Uczniowie Tablice, wszystkich rodzin Piasta, i rodziny Jagiełońskiej.

4. Nauczyciel *Tumanowicz*, pomagał Uczniom rysować Nagrobki, Katedralnego kościoła w Płocku. Ta robota dokończenia ieszcze potrzebuie.

5. *Zdżarski Professor*, opisał żywot Rektora Roze, i portret iego do wylitografowania podał.— Wiersz z powodu Pomnika wzniesionego w Katedrze Płockiej, dla Królów Polskich, czytał na Posiedzeniu Publiczném i wydrukował.

6. *Rektor Morykoni*, zbiera wiadomości o dających się postrzegać w Płocku, i okolicy pamiątkach, a przytém o różnych w naszym mieście pobożnych, naukowych, i miłosiernych ustanowieniach, część téy roboty odczytał Publicznie w dniu 13. Września 1825. roku, to iest: *Myśli o Pomnikach Płockich*.

7. Na publiczném Posiedzeniu 13. Września 1825. Nauczyciel *Niemirowski* odczytał interesującą i gruntownie wypracowaną rozprawę, o *potworach, karłach i olbrzymach*.

Zbiory Naukowe, i pamiątki dawne, które Towarzystwo zgromadzać przedsięwzięło, wiele zyskały, przez wspomniane iuż wyżej połączenie zbiorów Szkólnych; wzajemne ztąd korzyści każdy postrzega, gdy Towarzystwo ma wolność używać Szkólnych rzeczy, a wszystko co tylko zebrać zdoła, iest własnością Szkoły. Któżby nieżyczył, co do Biblioteki szczególniej, ażeby wszystkie książki, które częstokroć butwieją w ustroniach, podobne zyskały zabezpieczenie? kto nie widzi potrzeby, szukać wszystkich środków pomnożenia takiego zakładu?

Najważniejsze uposażenia, jakie zyskała Biblioteka nasza, wspomniemy z wdzięcznością:

1. Młody nieodżałowany straty Nauczyciel *Julian Polański*, przy zawczesnym zgonie, zostawił kilka zeszytów robót swoich Poetyckich. Jaka część wierszy tego zgasłego Pisarza, okaże się godną Publiczności; kiedy sposobność dozwoli, wydrukowana zostanie; reszta będzie szacowną zawsze, pamiątką w zbiorach Towarzystwa.

2. Nachylony wiekiem *Literat*, tłumacz *Dawida i Wirgilego*, doniósł nam; że zbiór robót swoich, owoc kilkadziesiąt letniéj pracy, z ostatniéj jego woli, w ósmiu tomach do Płocka, z pod Lublina przesłany będzie. Dar ten Nauczyciela uczniowi z przychylności poświęcony, przez sam szacunek czcigodnego Pisarza, w prywatném ręku zostawać niemoże, ale do Biblioteki naszéj złożony będzie; tak poskładaliśmy i starownie zachowujemy, ofiarowane z Rąk Autorów dzieła, jakie nam przysyłać raczą:

Gawarecki Prokurator.— *Janicki* Professor.— *Irzyżanowski Jan Kanty* Członek Towarzystwa Elementarnego.— *Irzyżanowski Adryan* Professor.— *Marcinkowski* Inspektor.— *Milewski Karol* z Warszawy.— *Muczkowski Józef* Professor z Poznania.— *Nakwaska Kasztelanowa*.— *Niemirowski* Nauczyciel.— *Panna Maryanna Stryńska* z Litwy.— *X. Siwicki* Reformat.— *X. Szweykowski* Rektór.— *Trojański* Professor z Poznania.— *Urmowski* Sędzia Apelacyjny.— *Welke* Professor.— *Zdżarski* Professor.

Do Muzeum co nam kto wniesie, wszystko starannie składamy, każdego przedmiotu spis ogólny co rocznie Publiczności podajemy. Do najszacowniejszych rzeczy, należeć będą części drzewa, żelaza, odzieży, galonka, wyjęte z grobu *Katedralnego Piastów*; ale żadnéj odrobiny zwłok szanownych nieodważyliśmy się wyymować, z przeznaczonego na tę Narodową świętość pomnika; ofiarowanych nawet ułomków, nieprzyjęliśmy do naszego składu.

Interessującemi także będą, pieniądze w roku 1824. przez wieśniaka w *Trzeboniu* odkryte, dostrzeżone przez Członków Towarzystwa, a od wiecześnie zaguby z rąk zysku tylko szukających, uratowane przez gorliwego *Prezesa Kommissyi Woiewódzkiéj*.

O tych pieniądzach, z widoku tylko 20. sztuk, mówiono w Towarzystwie naszym, na Publicznem posiedzeniu. Później ze zbiorów przesyłanych do Warszawy, gdzie rzetelny ochroniciel tego historycznego skarbu, *Floryan Baron Kobylński*, największą ilość oddał *Towarzystwu Przyjaciół Nauk*, czynny tego Towarzystwa Członek *Joachim Lelewel*, opisał widziane przez siebie sztuki.— Towarzystwo Płockie, posiada tylko 35. sztuk tych pieniędzy, ale pomiędzy temi będzie ośm nieznanych podobno w Warszawie.— Mamy opis i Rysunek tych pieniędzy, iako też zebraną na miejscu, historią tego odkrycia, i część naczyńia gdzie srebro znalezione było.

Oprócz pieniędzy Trzebońskich, inne jeszcze posiadamy, z różnych okolic ziemi Płockiej: mamy kilka monet *Mistrzów Krzyżackich*; mamy grosz *Czeski, Wacława drugiego*; ze znalezionych dwóch sztuk monet *Kuficznych*, Towarzystwo nabyło jedną; mamy dwie srebrne, *Rzymskiego Antoniusza* sztuki, z których jedną złożył, Członek Towarzystwa *Pisarz Dębiński* znalezioną w Płocku, przy kopaniu fundamentu na dom dla Kapituły.

Dosyć znaczną ilość srebrnych pieniędzy, znalezionych w Mławskiem, pozwolono Towarzystwu do rozpoznania, największą było drobniejszych monet *Zygmunta III. i Jana Kazimierza*, znajdując się także współczesne różne Talary. Pomiedzy temi pieniądźmi, miały być sztuki złote, ale tych zapewne niezobaczymy w Płocku, widziano tylko duży worek podobnych pieniędzy w ręku Żydowskiem, może z tego odkrycia.— Wieleż to jeszcze tak szacownych przeszłości pomników, zagubiają znajdujący!

To zdarzenie, a osobliwie myśl o Trzebońskiem odkryciu, o stratach iakie przez rozerwanie tego zbioru, ponieść mogły dzieje, wznieca życzenie; aby cząstkowe w kraiu związki Naukowe, więcéy upowszechnione być mogły, ażeby w bliższych działających naczelnie zostawały stósunkach, i aby zyskały sposobność, rozpoznawania gruntownie wszystkich odkryć na miejscu, z odwołaniem się kędy wypadnie potrzeba, do ogólnego Towarzystwa w Stolicy; nareście aby użyteczność zbogacania zbiorów Publicznych, znać mogli wszyscy.— Tę pory każdy życzyć sobie może, ale ktoż znajdzie? kto poda zręczność, przybliżenia się do najkorzystniejszych zamiarów?

Więcéy jeszcze życzeń, pozostaje Towarzystwu naszemu:

Niemamy sposobów korespondowania z Członkami i z tą Publicznością, którzy nam potrzeba pomocy. Niema pomiędzy nami jednego, któryby z piórem i ołówkiem w ręku, mógł przedsięwziąć zebranie obrazu ziemi Płockiej i zrobić go z równą pewnością, iak przed dwoma wiekami, nasz z pod *Nura Święcicki*, co sam przeszedł i opisał *Mazowsze*.

Nayłatwiéy byłoby wezwać do tego, iak *Michał Xiaże Poniatowski* zamierzał, Pasterzów Parafii: mamy iuż dawno przygotowane odezwy, do każdego *Dziekana* i do każdego *Proboszcza*, rozesłać ich tylko niedozwoliły okoliczności.

Pomnożenia także liczby Członków, rzetelnie czynnych potrzebaby koniecznie. Jeżeli tego niepozyskamy, przy Dostoynych Opiekunach, przy tych którzy zamiary nasze utrzymać pragną, nieupadnie w prawdzie Towarzystwo, ale powolnym bardzo krokiem, iak dotąd postępować musi.



9.9679

1533 pl